

# Nikt nie zostaje latarnikiem



**Florian Śmieja** (*Mississauga, Kanada*)

## ŻONA

Poślubiłem najwłaściwszą osobę,  
wielki ze mnie szczęściarz, że mnie zechciała.

W szczytowym osiągnięciu mego życia  
okazała się wspaniałą partnerką  
i czułą matką czworga zdrowych dzieci.

Dożyłem kopy lat pod jej urokiem  
więc się Budrysom wcale nie dziwuję.

## KORZYŚĆ

Bergson przyrównał śmiech do morskiej fali  
która nierzadko przynosi nam gorycz.

Ludowe porzekadło, śmiech to zdrowie  
tak samo ma swoje uzasadnienie  
gdyż wydobywa na wierzch zaburzenia  
ładu zalegającego we wnętrzu  
zdrowego społeczeństwa, jest więc korzyść.

## POMOC

Dźwięk komputera oznajmia nam akcent  
braterstwa, sympatii przyniesiony  
dobrą falą przez globalny światłowód.

Nikt nie zostaje latarnikiem, w sieci  
znajdzie pomocną rękę, towarzystwo,  
zajęcie, ważną informację, choćby

podobnego do siebie samotnika.

## POSTĘP

Dawniej szokowały nas doniesienia  
o zamienianiu kościołów na składy  
oraz magazyny przez bezbożników.

Dzisiaj otrzymujemy wiadomości  
o przebudowie świątyń na mieszkania  
hotele, restauracje czy przedszkola.

Lecz teraz robią to zwyczajni ludzie  
bo wyzwiskami się nie obrzucamy.

## KOMUNIKACJA

Kiedyś za pociechę służyła niewiadoma.

Brakowało zwiastuna szybkich wiadomości

trzeba się było domyślać, ufać, obawiać.

Teraz są środki błyskawicznego przekazu.

Można oglądać to, co się dzieje na świecie,

widzieć swojego człowieka na drugiej półkuli,

mieć na ekranie czarno na białym wybrankę,

wiedzieć czy ona kocha, lubi lub żartuje.

Jest także i druga strona medalu.

Mamy dylemat czy w tej sytuacji

martwić się, gdy ekran milczy, żałować

nieobecności dobrego responsu.

## RACHUNEK SUMIENIA

Iluż to z nas zdołały w życiu uwieść

efemerydalne ideologie

przez patriotyzm, oportunizm, czy strach?

Ogłoszone dogmatami wiecznymi

okazały się tylko ułudami,

egzystancjalnym omamem, potrzebą

ostoi zadufanego człowieka

którego *non serviam* nie potrafiło

sforsować cmentarnego ogrodzenia

i pomarniały utopijne -izmy

najbardziej zaciętrzewionych sekciarzy.

Próbujemy nie pamiętać pomyłek

ani zadośćuczynić w pokorze.

Ale czemu brnąć w niedorzeczne ślady?

## RÓG OBFITOŚCI

Nawiedził mnie wielki urodzaj wierszy

tak jakby się rozlał róg obitości

nimfy Amaleti, bania z poezją

jak to nazwano w naszej szerokości

i to mimo słabej pamięci, braku

słów pod ręką, niewielkiej mobilności,.

Czuję wdzięczność, że mogę być aktywny

i zdolny jeszcze współtworzyć, chociażby

w miniaturze, korzystając z boskiego

daru nimfy, skromny wirtualny świat.

## OBRÓBKA WIERSZA

Wpisuję do komputera jakiś wers  
który mi podszeptnie spolegliwy duch  
i poddaję wnet obróbce skrutacji,  
która wzbogaca go szlifując kanty  
i radzi zmiany trafiając słabizny.

Pilnuje formy, dogląda urody.

Tylu współpracujących, że aż dziwi  
jeden podpis autora pod całością.

## STARZY POECI



„Więc jednak żyje się

za długo pisząc wiersze”

tak tłumaczy czy ostrzega Różewicz

w ambiwalentnych słowach, ja rozumiem

że czynność przystoi bardziej młodzieży

a wiekowi poeci zrezygnować

powinni, bo nikt ich nie będzie słuchał

wszak chcąc trzymać z młodymi, ośmieszają się

tylko przyjmując modne rekwizyty

i używając nie swego języka.

Nie jest ciekawa to dlań perspektywa

więc bez kozery widzi wszawie słońce.

## NOWICJUSZ

Jest coś wzruszającego w ignorancji.

Sąsiad wystawił kubły, bo dziś termin,

ale nie wziął pod uwagę, że święto

przesunęło o dzień zbieranie śmieci.

Cała wystawa na oczach sąsiadów

zyskała nowicjuszowi sympatię.

Wkupił się swą niewiedzą w kumoterstwo.

Bo nic tak nie cieszy, jak możliwość rady

i chęci pokazania naszej wiedzy.

## ZAJĘCIA

Żona należała do wędrowniczek

i to harcerstwo już w niej pozostało.

Ćwiczy na sali trzy razy w tygodniu

i często chodzi na długie wędrówki.

Ja wtedy pozostając w domu, piszę,

na wiersze mienię kinetyczne ruchy.

Nasza współpraca ma cechy wzorowej.

Nie zawadzamy sobie w dyscyplinach:

Stale z małżonką chodzę na spacer,

ona niekiedy czyta to, co piszę.